



Sygn. akt III USKP 12/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)
SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)
SSN Halina Kiriło

w sprawie z odwołania A. K.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 14 stycznia 2021 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 28 marca 2019 r., sygn. akt III AUa
(...),

**1. uchyla zaskarżony wyrok i zmienia poprzedzający go wyrok
Sądu Okręgowego w K. z 28 grudnia 2017 r., sygn. akt IV U (...) w
ten sposób, że oddala odwołanie A. K. od decyzji Zakładu
Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w J. z 4 stycznia 2017 r.**

**2. nie obciąża odwołującego się kosztami zastępstwa
procesowego organu rentowego w postępowaniu przed sądami
powszechnymi i w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w K. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w J. z 4 stycznia 2017 r. i przyznał A. K. prawo do emerytury.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca pracował w Państwowym Gospodarstwie Rolnym we W. od 1 lipca 1973 r. na stanowisku traktorzysty, przy czym prawo jazdy uprawniające do kierowania ciągnikiem uzyskał dopiero w lutym 1975 r. Wnioskodawca wykonywał prace polowe takie jak: orka, bronowanie, siewy, wykonywanie oprysków, nawożenie, rekultywacja, a w czasie żniw w okresie letnim obsługiwał kombajn Bizon ZZ - 056. W okresie zimowym rozwoził paszę na sąsiednią fermę owiec w T. oraz zboże do Państwowych Zakładów Zbożowych. Ponadto w okresie zimowym wnioskodawca zajmował się wywożeniem obornika, pompowaniem i wywożeniem nieczystości, wożeniem węgla, nawozów oraz koncentratów.

Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu organizacji i zarządzania przemysłem, który stwierdził, że szkodliwość pracy traktorzysty w żaden sposób nie była uzależniona od tego czy wykonywał prace rolnicze czy transportowe. Dlatego, w ocenie Sądu Okręgowego, odwołujący się spełnił warunek wymaganego stażu pracy w warunkach szczególnych.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację organu rentowego.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że rodzaj i zakres czynności wykonywanych przez odwołującego się w spornym okresie, a także stopień szkodliwości i uciążliwości towarzyszący wykonywanym pracom należało zakwalifikować do prac w warunkach szczególnych w oparciu o poz. 3 Działu VIII, Wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8 poz. 43 ze zm., dalej rozporządzenie z 7 lutego 1983 r.). Pomimo bowiem stanowiskowo - branżowego charakteru wyodrębnienia prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. - nie jest wykluczone uznanie określonej

pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach, w sytuacji gdy zakład zatrudniający ubezpieczonego nie należy według kwalifikacji powołanego wyżej rozporządzenia do określonej branży (działu przemysłu).

Sąd Apelacyjny oceniając część zakresu obowiązków wnioskodawcy, polegającą na wykonywaniu prac transportowych przyjął, że praca była tożsama (ze względu na ekspozycję na czynniki szkodliwe), z pracą kierowców ciągników w zakładach pracy podległych resortowi transportu. Jak wynika z ustaleń poczynionych w oparciu o zeznania świadków oraz przesłuchanie wnioskodawcy, zadania o charakterze *stricte* transportowym wnioskodawca wykonywał głównie od późnej jesieni do wczesnej wiosny. Natomiast w okresie letnim, kiedy wnioskodawca wykonywał również prace polowe, z uwagi na zakres i natężenie występujących czynników szkodliwych, co zostało ustalone w oparciu o opinię biegłego, praca wnioskodawcy była porównywalna do pracy kierowcy w branży transportowej.

Sąd drugiej instancji nie podzielił stanowiska prezentowanego przez organ rentowy, że sama okoliczność, wykonywania prac polowych, a więc innych rodzajowo od prac transportowych w branży związanej z rolnictwem, stanowiła o braku możliwości zakwalifikowania takiej pracy jako pracy w szczególnych warunkach wymienionej w Dziale VIII (w transporcie i w łączności), poz. 3 Wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że praca wnioskodawcy jako kierowcy ciągnika wykonującego pracę w branży rolniczej, choć różniła się od pracy jaką wykonują kierowcy ciągników w branży transportowej, to pod względem stopnia szkodliwości dla zdrowia uznać należało ją za tożsamą oraz zakwalifikować okres pracy do stażu pracy w szczególnych warunkach.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł organ rentowy, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie i zmianę wyroku Sądu Okręgowego oraz oddalenie odwołania, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Organ rentowy zarzucił naruszenie: art.184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r. poz.1270 ze zm., dalej ustawa emerytalna) i § 2

ust. 1, § 4 ust. 1 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przez przyjęcie, że wnioskodawca posiada okres 15 lat pracy w warunkach szczególnych przy uwzględnieniu, iż praca wykonywana na stanowisku kierowcy ciągnika, jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach, podczas gdy prawidłowe jest stwierdzenie, że charakter pracy na tym stanowisku nie daje podstaw do zakwalifikowania jej jako pracy uprawniającej do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona. Stanowisko Sądu Apelacyjnego nie odpowiada utrwalonemu orzecznictwu Sądu Najwyższego w zakresie dotyczącym oceny pracy kierowcy ciągnika przy pracach polowych. Zdaniem Sądu drugiej instancji, praca wnioskodawcy jako kierowcy ciągnika wykonującego pracę w branży rolniczej, pomimo że różniła się od pracy jaką wykonują kierowcy ciągników w branży transportowej, jednak pod względem stopnia szkodliwości dla zdrowia należało ją uznać za tożsamą oraz zakwalifikować okres pracy do stażu pracy w szczególnych warunkach (prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych, zatrudnionych w transporcie, wykaz A, dział VIII, poz. 3 rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.). Z tak zaprezentowanym stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

Przedewszystkim należy odwołać się do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2019 r., III UZP 3/19 (OSNP 2019 nr 1, poz. 9), zgodnie z którą pracy traktorzysty w rolnictwie wykonywanej w okresie obowiązywania rozporządzenia z 1956 r. nie uważa się za okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ustawy emerytalnej.

W dalszej kolejności należy podnieść, że usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia i uciążliwości w oddzielnych działach oraz

przypisanie poszczególnych stanowisk pracy do odrębnych gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż konkretne stanowisko jest narażone na ekspozycję czynników szkodliwych w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki (branży) jest umiejscowione. Dlatego konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi gospodarki ma istotne znaczenie i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, należy przede wszystkim stwierdzić, czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki.

W wyrokach z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15 (LEX nr 2108499) i z dnia 15 listopada 2016 r., II UK 397/15 (LEX nr 2177089) Sąd Najwyższy, powołując się szeroko na dotychczasowe orzecznictwo odnoszące się do rozważanej kwestii, wyraził pogląd, podzielany przez obecny skład Sądu Najwyższego, że w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r., wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach.

Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że wnioskodawca był zatrudniony w spornych okresach jako kierowca ciągnika rolniczego, czyli pracował w dziale rolnictwo. Zadania o charakterze *stricte* transportowym wnioskodawca wykonywał

głównie od późnej jesieni do wczesnej wiosny. Sąd Apelacyjny uznał, że z uwagi na zakres i natężenie występujących czynników szkodliwych, praca wnioskodawcy była porównywalna do pracy kierowcy w branży transportowej.

Sąd drugiej instancji błędnie założył, że pomimo stanowiskowo - branżowego charakteru wyodrębnienia prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. - nie jest wykluczone uznanie określonej pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach, w sytuacji gdy zakład zatrudniający ubezpieczonego nie należy według kwalifikacji powołanego wyżej rozporządzenia do określonej branży (działu przemysłu). Założenie to doprowadziło do niepoprawnego zakwalifikowania czynności wykonywanych przez odwołującego się w spornym okresie, a także stopnia ich szkodliwości i uciążliwości do prac w warunkach szczególnych w oparciu o poz. 3 Działu VIII, wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

Tymczasem wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, Dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gaśnicowych wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. W wykazie A, dziale VIII - transport i łączność - wskazano na prace w transporcie (poz. od 1 do poz. 17) i łączności (poz. 18 do poz. 22). W ramach transportu wyodrębnia się dodatkowo prace związane z transportem: drogowym (poz. 1-3), wodnym (poz. 4-11), powietrznym (poz. 12) oraz na kolei (13-16). Zaprezentowana systematyka pozwala dostrzec, że do prac w transporcie zalicza się prace związane z kierowaniem pojazdami (np. prace kierowców ciągników, prace kierowców samochodów ciężarowych), ale także inne prace związane z przemieszczaniem się (transportowaniem) towarów albo osób (np. ciężkie prace załadunkowe, prace konduktorów wagonów sypialnych). Zatem nie tylko kierowanie pojazdem jest uważane za wykonywanie prac w transporcie, lecz także prace związane z przewożonym ładunkiem (poz. 1) albo prace związane z transportem (komunikacją) osób (poz. 14). Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 sierpnia 2017 r., III UK 185/16 (LEX nr 2390696) już wstępna lektura poszczególnych pozycji uwidacznia zaznaczenie odrębności przy pracy kierowców samochodów

ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2) od stanowisk kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych (poz. 3). Szkodliwość pracy nie powstaje w związku z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499). Zgodzić się zatem należy z poglądem wyrażonym w przywołanym wyżej wyroku, że istnieje podstawa do wyodrębnienia prac w transporcie *sensu stricte* oraz *sensu largo*. Do pierwszej grupy zalicza się prace związane z bezpośrednią obsługą pojazdu, a jej immanentną cechą jest przemieszczanie związane z transportem osób albo rzeczy. Naturalnie przemieszczanie się w transporcie odbywa się po ciągach (szlakach) komunikacyjnych (drogach, torach wodnych, korytarzach powietrznych). Natomiast do prac w transporcie *sensu largo* należy zakwalifikować prace, które nie polegają na kierowaniu pojazdami, lecz są w pewien sposób związane z transportem (ciężkie prace załadunkowe, prace przy remoncie parowozów na gorąco, prace czyszczeni palenisk). Z tego wynika wniosek, że należy zawsze ocenić i rozważyć, czy konkretny rodzaj pracy (stanowisko pracy) jest narażony na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest realizowany.

Pracodawca wnioskodawcy nie był zakładem pracy z branży transportowej, lecz z branży rolniczej. Dlatego kwalifikację pracy wykonywanej przez wnioskodawcę jako pracy w warunkach szczególnych powinny poprzedzać stanowcze ustalenia faktyczne, które pozwoliłyby na stwierdzenie, że ubiegający się o emeryturę wykonywał (bądź nie) stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności dające się zakwalifikować jako prace transportowe. Jeśli natomiast chodzi o parametr przełamujący zasadę stanowiskowo-branżowego wyodrębnienia prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym w postaci stopnia uciążliwości pracy, który uzasadnia przyznanie świadczenia emerytalnego z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach albo w szczególnym charakterze, mimo wykonywania pracy w innym sektorze (innym niż transport), to podkreślić należy, że umieszczenie przez pracodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako prac wykonywanych w szczególnych warunkach

właśnie w Dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach Wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce (gabarytach i sposobie przemieszczania się), wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2).

Z całą pewnością nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami towarzyszącymi pracom polowym (np. drgania, zapylenie, hałas, kontakt z środkami chemicznymi), zwłaszcza że prace te nie są przecież pracami transportowymi (nie polegają one na przewożeniu ludzi i ładunków), lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego.

Odmowa zakwalifikowania jako wykonywanej w szczególnych warunkach, pracy traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) w trakcie prac polowych, a nie w transporcie, odpowiada rozumieniu tych przepisów przedstawionemu już wcześniej w orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13, LEX nr 1467147; z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z dnia 5 maja 2016 r., III UK 132/15, LEX nr 2052411; z dnia 13 lipca 2016 r., I UK 218/15, LEX nr 2108499; z dnia 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032;

z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z dnia 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058; z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252218; z dnia 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919; z 5 października 2017 r., II UK 436/16, LEX nr 2390730; z 5 grudnia 2017 r., II UK 574/16, LEX nr 2417595; z 23 stycznia 2018 r., II UK 655/16, LEX nr 2435654; z 18 kwietnia 2018 r., II UK 64/17, LEX nr 2488694; z 27 czerwca 2018 r., I UK 178/17, LEX nr 2521656) i podzielanemu przez obecny skład tego Sądu.

Nie ma zatem racji Sąd Apelacyjny twierdząc, że ocena stopnia szkodliwości i uciążliwości pracy wnioskodawcy jako kierowcy ciągnika przy pracach polowych oraz transportowych nie odbiega od pracy kierowcy ciągnika w transporcie.

Należy zgodzić się z twierdzeniem organu rentowego, że praca kierowcy ciągnika wykonywana przy pracach polowych nie może być zaliczona do prac wykonywanych w szczególnych warunkach wymienionych w wykazie A, dział VIII, poz. 3 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., a to powoduje, że błędnie uznały Sądy obu instancji, iż wnioskodawca wykazał 15 lat pracy w szczególnych warunkach i spełnił wszystkie przesłanki z art. 184 ust. 1 ustawy emerytalnej warunkujące nabycie prawa do emerytury w wieku obniżonym (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2019 r., III UK 79/18, LEX nr 2645140; z dnia 12 marca 2019 r., III UK 100/18, LEX nr 2647194; z dnia 9 maja 2019 r., III UK 109/18, LEX nr 2679038; z dnia 4 czerwca 2019 r., III UK 151/18, LEX nr 2690271).

Dla przyjęcia, iż praca kierowcy ciągnika może być zaliczona do pracy w szczególnych warunkach w transporcie, o jakiej mowa pod poz. 3, działu VIII, wykazu A, wymaga poczynienia ustaleń wskazujących na tożsamość stopnia narażenia osoby wykonującej tę pracę na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia w obydwu wymienionych branżach. Ewentualne daleko idące podobieństwo oddziaływania szkodliwych dla zdrowia czynników na organizm kierowcy ciągnika służącego do prac rolniczych oraz ciągnika używanego do świadczenia usług transportowych nie wyczerpuje jednak całego problemu możliwości kwalifikacji takiej pracy jako pracy w szczególnych warunkach. Trzeba bowiem pamiętać, że prace w narażeniu na szkodliwe czynniki powinny być wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu. O ile w przypadku przedsiębiorstw

transportowych przewozy stanowią przedmiot ich działalności i są świadczone w sposób ciągły przy użyciu pojazdów będących na wyposażeniu firmy, o tyle sposób wykorzystywania przez przedsiębiorstwa *stricte* rolnicze pojazdów służących do wykonywania prac rolniczych jest odmienny. Dla podmiotów trudniących się rolnictwem, przedmiotem ich działalności jest zasadniczo produkcja roślinna lub zwierzęca. Prace polowe wykonywane przy wykorzystaniu ciągników mają charakter sezonowy i przypadają na niewielką część roku kalendarzowego.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sądy obu instancji wskazują, że wnioskodawca wykonywał prace różne polowe (orka, bronowanie, siewy, wykonywanie oprysków, nawożenie, rekultywacja), a w czasie żniw w okresie letnim obsługiwał kombajn Bizon ZZ - 056. Sąd Apelacyjny na podstawie poczynionych w sprawie ustaleń stwierdził, że zadania o charakterze *stricte* transportowym wnioskodawca wykonywał głównie od późnej jesieni do wczesnej wiosny, a w okresie letnim, wykonywał również prace polowe. Zatem z dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych wydaje się wynikać, że bez zaliczenia odwołującemu się prac polowych nie legitymuje się co najmniej 15-letnim okresem pracy w szczególnych warunkach. Sąd drugiej instancji niezasadnie przyjął, że praca kierowcy ciągnika wykonującego prace na polu jest pracą porównywalną do pracy kierowcy w branży transportowej, z uwagi na zakres i natężenie występujących czynników szkodliwych, w związku z czym uznał, iż praca wnioskodawcy jest pracą w szczególnych warunkach niezależnie od tego, czy była ona wykonywana w „transporcie i łączności”, czy też jako praca polowa.

Nie ma zatem racji Sąd odwoławczy twierdząc, że praca polegająca na wykonywaniu prac transportowych była tożsama (ze względu na ekspozycję na czynniki szkodliwe), z pracą kierowców ciągników w zakładach pracy podległych resortowi transportu.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁶ k.p.c. oraz art. 398²¹ w związku z art. 102 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.